

**Rozważania do „Godziny świętej” po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 14. lipca 2016 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.
dr Wojciech Kosek**

we współpracy z Beatą Krochmal

Rozważania prowadzone przez dziewięć osób:

A, B, D, G, M – kobiety; J, P, W, Z – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 14. lipca 2016 r.

To see the English translation of this text ← **click, please!**

(czas rozważań i pieśni: około 76 minut)

(czas z odmawianiem Koronki do Miłosierdzia Bożego: około 87 minut)

Pełny tekst „Dzienniczka” świętej Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

**Modlitwa przed rozpoczęciem Koronki do Miłosierdzia Bożego
(około 12 min)**

B Najdroższy Jezu! Twoja miłość pociąga nas... Głos Twój rozbrzmiewa w głębinach serc naszych. Przyjeliśmy Ciebie w Komunii Świętej i trwamy w sakramentalnej jedności z Tobą. Mocą Twojej miłości pragniemy trwać przy Tobie na adoracji. **Pragniemy trwanie z Tobą i przy Tobie zrealizować w czterech częściach. W obecnej, pierwszej części, pragniemy rozważyć i podziękować za dar Eucharystii. W drugiej części naszej adoracji pragniemy wraz z Tobą przejść bolesną drogą z Wieczernika na Golgotę, odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego z rozważaniami. W trzeciej części adoracji będziemy otwierać serca nasze na dar Twojej obecności jako Zmartwychwstałego Oblubieńca, którego miłość spragniona jest odpowiedzi miłości serc naszych.** W części czwartej będziemy aż do Apelu Jasnogórskiego trwać w modlitewnej ciszy, wsłuchując się w Twój głos jako Oblubieńca. **(1:33)**

P Ukochany Zbawicielu! Z wiarą w Twoją Boską moc, jakiej udzielasz nam poprzez cudowny dar Komunii Świętej, przyjętej w dopiero co zakończonej Eucharystii, stajemy się w tej chwili współuczestnikami Twojej drogi z Wieczernika do Ogrodu Getsemani. Miłość serc naszych do Ciebie spotyka się z pragnieniem Twojego Serca, stęsknionego za bliską obecnością przy Tobie tych, którzy Ciebie kochają. Miłość dąży do zjednoczenia, miłość dąży do współuczestniczenia w życiu umiłowanej osoby. Jesteśmy z Tobą, o Umilowany! **(0:56)**

P **Pieśń: O niewysłowione szczęście zajaśniało – 1 zwrotka (0:55)**

A Najdroższy Zbawicielu! Oto przed chwilą zakończyła się Msza Święta. Oto przed chwilą od ołtarza sprawowanej przez Ciebie – niewidzialnego – tajemnicy zbawienia odszedł kapłan, który mocą zjednoczenia z Tobą poprzez sakramentalne kapłaństwo jest dla nas wszystkich niezastąpionym darem Twojej miłości: bez niego nie byłoby Eucharystii, bez niego nie byłoby możliwe sakramentalne uobecnienie Twojej zbawczej Śmierci i Zmartwychwstania. Jezu! Dziękujemy za dar powołania, jakim obdarzyłeś naszych kapłanów! Jezu! Pokornie prosimy Ciebie o łaskę nowych powołań do kapłaństwa i z naszej parafii! **(1:05)**

Z Najdroższy Jezu! Z głęboką wiarą wyznajemy, że uczestnictwo we Mszy Świętej oznacza, że podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej naprawdę jesteśmy przeniesieni na Golgotę, przeniesieni w czas Twojego konania, w czas sprzed dwóch tysięcy lat. Wyznajemy z wiarą, o Ukochany, że zawsze w czasie Przeistoczenia i Komunii Świętej jesteśmy przeniesieni na Golgotę, aby tam Ciebie kochać – aby być bardzo blisko Ciebie, aby być tam wraz ze zbołą Niepokalaną Twoją Matką Maryją, aby być tam wraz z Apostołami, aby być tam wraz ze wszystkimi wierzącymi, którzy kiedykolwiek uczestniczyli lub w przyszłości będą uczestniczyć we Mszy Świętej. **(1:09)**

G Ukochany Jezu! Niezwykła jest moc miłości Twojego Serca do każdej i każdego z nas. Ukochałeś nas tak bardzo, że zapragnąłeś nie tylko Apostołom, ale i nam podarować możliwość uczestniczenia w tych wydarzeniach, które miały miejsce dwa tysiące lat temu po zakończeniu Ostatniej Wieczery. Ty znasz głębię serc naszych. Ty wiesz, że miłość naszych serc nie znalazłaby ukojenia, jeśli nie byłaby zdolna do prawdziwego pocieszenia i podtrzymywania Ciebie samego w godzinach Twojej najcięższej próby, w godzinach najboleśniejszych ze wszystkich godzin historii... Jezu! Dziękujemy za dar, jakim jest Msza Święta! **(1:06)**

G **Pieśń: O niewysłowione szczęście zajaśniało – 2 zwrotka (0:55)**

J Umilowany Zbawicielu! Teraz, gdy Msza Święta została dopełniona, pragniemy pozostawać w modlitewnej adoracji, aby miłować Ciebie obecnością, jakiej jesteś od nas nadal spragniony. Wiemy, że Ojcowie Kościoła, święci, papieże, Stolica Apostolska – zgodnie zalecają i zachęcają, aby po zakończeniu Mszy Świętej wierni pozostawali jakiś czas na modlitwie. Tradycyjnie tę modlitwę po Mszy Świętej nazywa się «dziękczynieniem», co wynika z rozumienia jej jako okazji do podziękowania Tobie, o Jezu, za możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej. **(0:59)**

M Wierzmy, o Ukochany Jezu, że czas naszej adoracji staje się równocześnie okazją do podziękowania za dar Mszy Świętej, jak i sposobnością do wyruszenia wraz z Tobą z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy do Ogrodu Getsemani, a stamtąd dalej i dalej, aż po Golgotę, i jeszcze dalej – aż po Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego. Wierzmy, o Najukochańszy Oblubieńcze, że teraz, gdy w naszych wnętrzościach nadal trwają postaci Najświętszego Sakramentu, jesteśmy w cudownie bliskiej jedności z Tobą. (0:56)

M **Pieśń: O niewysłowione szczęście zajaśniało – 3 zwrotka (0:55)**

W Jezu umiłowany! Wierzmy i wyznajemy, iż miłość serc naszych nie znajdzie ukojenia, jeśli nie dostrzeżemy, że po Mszy Świętej dajesz nam wszystkim możliwość serdecznego wspomagania Ciebie w drodze, jaką przemierzałeś z Wieczernika po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy. Wierzmy, że mocą tego Najświętszego Sakramentu, który przechowujemy w sanktuariach naszych ciał, prawdziwie, a nie tylko w wyobraźni, będziemy uczestniczyć w Twojej zbawczej drodze, jaką dwa tysiące lat temu przemierzałeś wraz z Apostołami z Wieczernika. (0:57)

D Jezu, idziemy zatem z Tobą drogą z Wieczernika do Ogrójca, a stamtąd dalej aż po Krzyż Golgoty i aż po poranek Zmartwychwstania. W drodze tej będziemy rozważać fragmenty z *Dzienniczka* świętej Faustyny, będziemy odmawiać Koronkę do Twego Boskiego Miłosierdzia. Jezu, prowadź nas ku pełni miłości! (0:33)

Rozważania do Koronki do Miłosierdzia Bożego (czas rozważań: około 22 min)

Rozważanie 1. Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu

P **Pieśń: Ogródzie Oliwny – 1-2 zwrotka (1:20)**

P „A Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” – zapisał święty Łukasz w Ewangelii (22,44). Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, klękam pośród drzew Ogrodu Oliwnego... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być z Tobą w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Czuwam przy Tobie, o Najdroższy... Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany Jezu... (0:56)

B Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Jezu, daj mi moc i mądrość, abym przebrnęła tę straszną puszczy, aby serce moje umiało znieść cierpliwie tęsknotę za Tobą, o Panie mój. Trwam zawsze w świętym zdziwieniu, kiedy czuję, że się zbliżasz do mnie. Ty, Pan tronu strasznego, spuszczasz się w nędzne wygnanie i przychodzisz do ubogiej żebraczki, która nic nie ma prócz nędzy; nie umiem Cię ugościć, mój Królewiczu, ale Ty wiesz, że Cię Kocham każdym drgnieniem serca. Widząc Twe uniżenie, jednak nie zmniejsza się w oczach moich Majestat Twój. (1:00)

Z Wiem, że mnie miłujesz miłością Oblubieńca, a to mi wystarcza, choć nas dzieli przepaść wielka, boś Ty Stwórca, a ja stworzenie Twoje. Jednak miłość jest tylko wytłumaczeniem naszej łączności, poza nią wszystko jest niepojęte; miłość tylko jest zrozumieniem tych niepojętych poufałości, z jaką przestajesz ze mną. O Jezu, Twa wielkość przeraża mnie i byłabym w ustawicznym zdziwieniu i lęku, gdybyś mnie sam nie uspokajał; czynisz mnie zdolną do obcowania z Sobą przed każdym zbliżeniem się”. (Dz 885) (0:55)

A CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogródzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (0:19)

Rozważanie 2. Biczowanie Pana Jezusa

J **Pieśń: Kochajmy Pana – 1 zwrotka (0:42)**

J „Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować” – zapisał święty Jan w Ewangelii (19,1). Jestem z Tobą, o Ukochany Jezu ... Wraz z Tobą, o Najdroższy, uczestniczę w kaźni biczowania... Twoja miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Czuwam przy Tobie, o Najdroższy... Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... (0:53)

G Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „O Jezu, jak mi żal biednych grzeszników. Jezu, udziel im skruchy i żalu, pomnij na bolesną mękę swoją; znam nieskończone miłosierdzie Twoje, nie mogę znieść tego, aby dusza, która Cię tak wiele kosztowała, miała ginąć. Jezu, daj mi dusze grzeszników, niech miłosierdzie Twoje odpocznie w nich, zabierz mi wszystko, a daj mi dusze; pragnę się stać hostią ofiarną za grzeszników, powłoka ciała niech kryje ofiarę moją, gdyż i Twoje Najświętsze Serce ukryte w opłatku, a przecież jesteś żywą ofiarą. (0:59)

W Przeistocz mnie w Siebie, o Jezu, abym była żywą ofiarą i miłą Tobie; pragnę Ci czynić w każdym momencie zadość za biednych grzeszników, ofiara mojego ducha kryje się pod osłoną ciała, oko ludzkie nie dosięga jej, dlatego jest czysta i miła Tobie. O Stwórco mój i Ojcie wielkiego miłosierdzia, ufam Tobie, boś dobroć sama. – Nie lękajcie się dusze Boga, ale ufajcie Mu, bo dobry jest i na wieki miłosierdzie Jego”. (Dz 908) (0:47)

M CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (0:23)

Rozważanie 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

P **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:42)**

P Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w przejmującym cierniem koronowaniu... Twoja miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany... Całym sercem jestem z Tobą, o Jezu, kiedy Ty tak bardzo cierpisz dla mnie. (0:47)

D Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „W pewnym momencie obecność Boża przeniknęła moją całą istotę, umysł mój został dziwnie oświecony w poznaniu Jego Istoty; przypuścił mnie Bóg do poznania swego życia wewnętrznego. Widziałam w duchu Trzy Osoby Boskie, ale jedna Ich Istota. On jest sam, jeden, jedyny, ale w trzech Osobach. Ani mniejsza, ani większa jedna z Nich. Ani w piękności, ani w świętości nie ma różnicy, bo jedno są. Jedno, absolutnie jedno są. (0:51)

Z Miłość Jego przeniosła mnie w to poznanie i złączyła mnie ze sobą. Kiedy byłam złączona z jedną Osobą Boską, to także byłam złączona z drugą i trzecią Osobą Boską, tak że jak się łączymy z jedną, przez to samo łączymy się z tymi dwiema Osobami – tak samo jak z jedną. Jedna ich jest wola, jeden Bóg, chociaż w Osobach Troisty. (0:36)

B Kiedy się duszy udziela jedna z trzech Osób, to mocą tej jednej woli jest złączona z trzema Osobami i jest zalana szczęściem, które spływa z Trójcy Przenajświętszej; tym szczęściem karmią się święci. Szczęście, jakie tryska z Trójcy Przenajświętszej, uszczęśliwia wszystko, co jest stworzone; tryska życie, które ożywia i daje wszelkie życie, które z Niego bierze początek. W tych chwilach dusza moja doznała tak wielkich rozkoszy Bożych, których trudno mi wyrazić”. (Dz 911) (0:52)

J CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, który z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmujesz w naszej intencji okrucieństwo cierniem koronowania. (0:25)

Rozważanie 4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

A **Pieśń: Idziesz przez wieki – 1 zwrotka (0:48)**

A Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w tej jakże trudnej drodze na Kalwarię... Twoja miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie iść tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Idę przy Tobie, o Najdroższy... Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć gorącą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany... Całym sercem jestem z Tobą, kiedy Ty tak bardzo wysilas się dla mnie. (0:53)

W Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Ostatki. W ostatnie te dwa dni karnawału poznałam wielki nawał kar i grzechów. Dał mi Pan poznać w jednym momencie grzechy świata całego w dniu tym popełnione. Zemdlalam z przerażenia i pomimo że znam całą głębię miłosierdzia Bożego, zdziwiłam się, że Bóg pozwala istnieć ludzkości. I dał mi Pan poznać, kto podtrzymuje istnienie tej ludzkości: to są dusze wybrane. Kiedy dopełni się miara wybranych, świat istniał nie będzie. Przez te dwa dni przyjmowałam Komunię św. wynagradzającą i rzekłam do Pana: Jezu, dziś wszystko ofiaruję za grzeszników, niech ciosy Twej sprawiedliwości uderzają we mnie, a morze miłosierdzia niech ogarnie biednych grzeszników. (1:16)

G – I wysłuchał Pan prośby mojej; wiele dusz wróciło do Pana, ale ja konałam pod brzemieniem sprawiedliwości Bożej; czułam, że jestem przedmiotem gniewu Boga Najwyższego. Wieczorem cierpienie moje doszło do tak wielkiego opuszczenia wewnętrznego, że jęki wyrwały mi się z piersi mimo woli. Zamknęłam się na klucz w swojej separacie i zaczęłam adorację, czyli godzinę świętą. Wewnętrzne opuszczenie i odczuta sprawiedliwość Boża – to była moja modlitwa; a jęk i ból, który mi się wyrwał z duszy, to zajęło miejsce słodkiej rozmowy z Panem”. (Dz 926-927) (1:01)

P CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwigania krzyża na Kalwarię. (0:26)

Rozważanie 5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

M **Pieśń: Witam Cię witam – 1 zwrotka (0:56)**

M Wraz z Maryją, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w tym jakże przejmującym dramacie Twojego umierania na krzyżu na Kalwarii... Twoja miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być przy Tobie i Maryi tam, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Czuwam przy Tobie, o Najdroższy... Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany Jezu... Całym sercem jestem z Tobą, o Ukochany, kiedy Ty tak bardzo cierpisz, kiedy Ty z miłości do mnie oddajesz życie, abym ja mógł żyć na wieki. (1:06)

Z Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „A kiedy spoczęłam przy Jego najśłodszym Sercu, powiedziałam Mu: Jezu, tak wiele mam Ci powiedzieć. – I rzekł mi Pan łaskawie: *Mów, córko Moja*. I zaczęłam wywodzić bóle serca swego, to jest: że tak bardzo mi na sercu leży cała ludzkość, że Cię nie wszyscy znają, a ci, co znówuż znają Ciebie, nie kochają Cię tak, jak godzien jesteś miłości; to znów widzę, jak Cię strasznie obrażają grzesznicy, to znówuż widzę wielkie uciśnienie i prześladowanie wiernych, szczególnie sług Twoich, to znów widzę wiele dusz, które lecą na oślep w straszną przepaść piekielną. (1:06)

D Widzisz, Jezu, oto jest ból, który wżera mi się w serce i kości moje, i chociaż mnie darzysz szczególną miłością swoją i zalewasz mi serce potokami radości swoich, to jednak nie przygłusza mi to cierpienie, które Ci wymieniłam, ale raczej żywiej mi przenikają moje biedne serce. O, jak gorąco pragnę, aby się ludzkość cała z ufnością zwróciła do miłosierdzia Twojego, a wtenczas ulży się sercu mojemu, widząc chwałę imienia Twego. (0:47)

J – Jezus wysłuchał tych moich wylewów serca z powagą i zainteresowaniem, jakoby o nich nie wiedział, niejako tając przede mną swą o nich wiedzę, a ja wtenczas byłam jakoby swobodniejsza w mówieniu. I rzekł mi Pan: *Córko Moja, miła Mi jest mowa serca twojego, a przez odmawianie tej koronki zbliżasz ludność do Mnie*. Po tych słowach ujrzałam się sama, ale obecność Boża jest zawsze w duszy mojej”. (Dz 929) (0:45)

B CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (0:24)

Rozważania po odmówieniu koronki do Miłosierdzia Bożego (czas rozważań: około 42 min)

W Ukochany Jezu! Trwając w eucharystycznym zjednoczeniu z Tobą, przeszliśmy z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy do Ogrójca, a stamtąd – w dramatycznych okolicznościach wydawania Ciebie na śmierć – aż na Golgotę. Wraz z Niepokalaną Maryją, ze świętym Janem, z niewiastami o imieniu Maria – byliśmy z Tobą, gdy z wysokości krzyża zstępowałeś do krainy umarłych, do Otchłani. Będąc w sposób absolutnie wyjątkowy zjednoczeni z Tobą – dzięki trwaniu w nas postaci eucharystycznych – doświadczyliśmy wraz z Tobą i naszego umierania, choć w sposób niedostępny dla naszych zmysłów. Wraz z Tobą dane nam było wejść w godzinę naszej śmierci – w czas, którego położenie na zegarze historii jest przed nami zakryte, ale realnie istniejące w bliższej czy dalszej przyszłości... Tobie, o Chryste-Eucharystio, śpiewamy pieśń... (1:28)

W **Pieśń: Witam Cię witam – 2-4 zwrotka (2:48)**

A Ukochany Zbawicielu! Czas śmierci każdej i każdego z nas położy kres naszym doczesnym zmaganiom o miłość. Im więcej damy z siebie w doczesności, im głębiej poznamy i pokochamy Ciebie, obecnego na różne sposoby pośród nas, ale w sposób absolutnie wyjątkowy pod postaciami eucharystycznymi – tym większej zażyłości z Tobą i z całą Trójcą Świętą będziemy doświadczać już na zawsze, w wieczności. To od osobistego doczesnego zaangażowania we współpracę z łaską zależy kształt człowieczeństwa każdej i każdego z nas na zawsze. Wierzmy, że Ty, o Chryste, który pokonałeś diabła i w akcie Zmartwychwstania wyszedłeś z Otchłani, i nas wyprowadzasz teraz z pęt, którymi skrępowaliśmy dusze nasze i uczynili je w jakimś stopniu niezdolnymi do pełni miłości. Tobie, o Chryste-Zwycięzco, śpiewamy pieśń chwały. (1:27)

A **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 1 zwrotka (0:51)**

P Ukochany Zbawicielu! Wierzmy, pouczeni przez Kościół, że to od osobistego doczesnego zaangażowania we współpracę z Twoją łaską zależy kształt człowieczeństwa każdej i każdego z nas na wieczność. Wierzmy, że śmierć kładzie kres możliwości zdobywania siebie samego dla miłowania Boga i bliźnich, jednakże nie zawsze dostatecznie świadomie żyjemy tą prawdą... Nie zawsze myślimy o tym, iż czas zasługi istotnej na wielkość chwały nieba kończy się wraz ze śmiercią¹. Nie zawsze pamiętamy, że Bóg pragnie dla każdej i każdego z nas takiej doskonałości w życiu wiecznym, na jaką poprzez czyny ofiarnej i wspaniałomyślnej miłości zdecydujemy się w doczesności. Wszak miarą doskonałości wiecznej jest miłość właśnie... Wierzmy, że Ty, o Chryste, który pokonałeś diabła i w akcie Zmartwychwstania wyszedłeś z Otchłani, i nas wyprowadzasz teraz z pęt, którymi skrępowaliśmy dusze nasze i uczynili je w jakimś stopniu niezdolnymi do pełni miłości. Tobie, o Chryste-Zwycięzco, śpiewamy pieśń chwały. (1:48)

P **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 2 zwrotka (0:51)**

G O Duchu Święty, niezwykły Darze Ojca i Syna dla wierzących! Otwierając serca nasze na Twoją tajemniczą obecność, pragniemy usilnie prosić Ciebie: uzdolnij nasze serca do miłowania Pana Jezusa w Najświętszej Eucharystii! Uzdolnij nasze oczy do widzenia Niewidzialnego, przychodzącego z miłością na spotkanie swoich umiłowanych... Uzdolnij nasze uszy do słyszenia słów miłości Boskiej, jakie Jezus wypowiada do każdej i każdego z nas. O Duchu Święty! Daj nam odpocząć w miłości, jaką połączą się serca nasze w zachwycie nad miłością umiłowanego Jezusa... Duchu Święty, módl się w nas, prosimy Ciebie pokornie... (1:06)

G **Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1-2 zwrotka (1:04)**

¹ Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1962, t. VIII: *Eschatologia, rzeczy ostateczne człowieka i świata*, s. 104.

Z Spotkanie z Bogiem samym, spotkanie ze Stwórcą Wszechświata – oto doświadczenie niezwykle, doświadczenie, które staje się naszym udziałem. W przestrzeni rozświetlonej płomieniem świec i światłem lamp, w przestrzeni świątyni wzniesionej przed wiekami przez naszych ojców – dokonują się rzeczy niezwykle ... Sam Bóg tu jest... Sam Bóg tu jest... Sam Bóg tu jest... Aniołowie adorują tu Boga... Ludzie adorują tu Boga... Bóg tu jest... Bóg tu jest... Tak, tak... Bóg tu jest... jest i kocha już samą swoją obecnością... (0:54)

Z **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka (0:26)**

M Jesteś tu, jesteś jako Bóg-Człowiek, jesteś utajony pod postaciami Przenajświętszej Hostii, jesteś tu z nami i dla nas... Jesteś tu ze mną i dla mnie... Jesteś i kochasz... Kochasz, dlatego jesteś... Kochasz, dając łaskę, mocą której pociągnąłeś mnie do Siebie, powołałeś mnie do tego dzisiejszego świętowania naszej wzajemnej miłości... Zawołałeś mnie po imieniu, więc jestem tu... Zaprosiłeś mnie, wypowiadając w głębi mej duszy imię, które nadałeś mi na Chrzcie Świętym, więc jestem tu... Jestem tu, Jezu, bo kocham Ciebie... Jestem tu, bo Ty mnie kochasz... Jezu, jesteśmy tu razem... jesteśmy w czasie naszego wzajemnego miłowania... (1:08)

M **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 2. zwrotka (0:26)**

J Z głębi mego serca ku Tobie zwracam się z pytaniem: Czego oczekujesz ode mnie, Boże Wcielony, Boże ukryty pod postaciami Przenajświętszej Hostii? Na co czekasz od długiego już czasu, a nie znajdujesz we mnie zaspokojenia tej tęsknoty?... Czego z utęsknieniem wyglądasz, kiedy po raz kolejny przychodzę tu, do Twojego / naszego domu, aby spotkać się z Tobą? W czym ma przejawiać się moja zdolność do uszczęśliwiania Ciebie, o Jezu-Oblubieńcze? Za czym tęsknie wyglądasz, patrząc w moje serce?... Czego nie potrafię lub nie chcę domyślić się w mojej relacji do Ciebie? (1:02)

J **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 3. zwrotka (0:26)**

D Oto teraz jest czas miłości wobec Ciebie, Jezu-Oblubieńcze, oto teraz jest czas przez Ciebie wybrany... Czas miłości... Czym jest ten czas? Czym jest miłość? Czy kocham Ciebie?... Czy mam w Tobie upodobanie?... Czas miłości... Czym jest ten czas? Czy jest to czas patrzenia z upodobaniem w oczy Ukochanego... czas wsłuchiwanie się w bicie Serca Wcielonej Miłości Odwiecznej?... Czy jest to dla mnie czas wybrany, czas tęsknie oczekiwany, czas spotkania najwyższego stopnia? Czy ten czas sakramentalny, czas, który zaczął biec od chwili przyjęcia Ciebie w Komunii Świętej, jest dla mnie tak ważny, że najważniejszy?... Czy jest to dla mnie czas święty, Twój nade wszystko czas... czas na naszą miłość wzajemną, oblubieńczą, wyłączną, małżeńską?... (1:20)

D **Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 zwrotka (0:43)**

W Kim jesteś dla mnie, o Wszechpotężny, przychodzący w jakże niezwykle pokorny sposób w Komunii Świętej? Kim jesteś dla mnie, o Nieogarniony Boże, przychodzący pod jakże niepozornymi postaciami Przenajświętszej Hostii? Czy kocham Ciebie tak, jak Ty sam pragniesz być kochany? ... Jak bardzo Ciebie kocham, o Jezu-Hostio? Jak bardzo zależy mi na Twoim szczęściu w relacji ze mną? Czy zależy mi na uszczęśliwianiu Ciebie, o Najdroższy? Czy zależy mi na tym, aby źródła własnego szczęścia szukać w szczęściu, jakim żyje Serce Twoje dzięki naszej pełnej relacji miłości oblubieńczej? Czy moje serce głęboko odczuwa, że prawdziwa miłość do Ciebie żyje tęsknotą za uszczęśliwieniem Ciebie? (1:14)

W **Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 2 zwrotka (0:43)**

B Jezu, Boże najukochańszy! Relacja oblubieńczej miłości, do jakiej zechciałeś zaprosić osobiście każdą i każdego z nas, została przed wiekami zapowiedziana i przygotowana poprzez dzieje Izraela, poprzez doświadczenie miłosnej relacji Boga i Izraela. Prorok Ezechiel (Ez 16,4-6) zapisał takie przejmujące słowa Boga, zwracającego się do Izraela: „... w dniu twego przyjścia na świat nie ucięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych przysług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. **Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię**, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, rośnij!”. (1:29)

P Jezu, Boże najwspanialszy! Do głębi poruszają mnie słowa, jakie wypowiadasz do Izraela. Ten pierwszy etap relacji, kiedy to Izrael-Oblubienica doświadczyła Bożej miłości, wydobywającej ją z sytuacji śmiertelnego zagrożenia zaraz po urodzeniu, po latach przemienia się w etap zaślubin. Bóg przez proroka (Ez 16,7-9) mówi o tym tak: „Uczyliem cię jak kwiat polny. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfite. Ale byłaś naga i odkryta. **Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości.** Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami”. (1:29)

A Ukochany Jezu! Próbuję w tym prorocztwie odnaleźć swoje osobiste doświadczenie w miłowaniu, jakie jest pomiędzy Tobą a każdą i każdym z nas... Obmycie w wodach Chrztu Świętego – to czas zaraz po urodzeniu. Poślubienie po latach wzrostu – to dla niejednego z nas czas Pierwszej Komunii Świętej, dla innych czas Bierzmowania... „**Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi.** Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, rośnij! ... Uczyliem cię jak kwiat polny. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. ... **Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości.** ... Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami”. (1:25)

Z Jezu-Zbawicielu! Słowa proroka Ezechiela mówisz do serca każdej i każdego z nas. Uświadamiasz mi, że Twojej miłości miłosiernej zawdzięczam życie, wydobył mnie z sytuacji zagrożenia życia, z sytuacji wrogości tych, którzy mi źle życzą... Twojej miłości zawdzięczam wzrost w człowieczeństwie, rozkwit w pięknie, dla którego mnie stworzyłeś, wydobyłeś z nicości... Ale na tym nie koniec w Twojego miłowania. Bo oto przyszedł w moim życiu taki dzień, kiedy zechciałeś mnie zaprosić do wejścia w głęboką relację wzajemnego obdarowywania się – zechciałeś mnie poślubić, związać się ze mną przysięgą wiernej miłości oblubieńczej... (1:08)

G Jezu-Oblubieńcze! Twojej miłości oblubieńczej zawdzięczam życie w głębokiej relacji miłości wobec Ciebie. Słowa proroka uświadamiasz mi, jak bardzo mnie miłujesz, w jak głęboką relację zapraszasz, jak bardzo liczysz na moją miłość, jak bardzo zależy ci na moim miłowaniu. Patrząc oczami ducha na Ciebie, o Jezu ukryty pod sercem moim w postaciach Przenajświętszej Hostii, patrząc tak na Ciebie z upodobaniem, pytam Ciebie: Czy znajdujesz upragnioną odpowiedź miłości w sercu moim? Czy ja potrafię wspaniałomyślnie kochać Ciebie, o Jezu-Oblubieńcze, który tak bardzo mnie ukochałeś? (1:04)

G *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3-4 zwrotka (1:26)*

J Patrząc oczami ducha na Ciebie, o Jezu ukryty pod moim sercem w postaciach Przenajświętszej Hostii, pytam Ciebie: Czy znajdujesz upragnioną odpowiedź miłości w sercu moim? Czy ja potrafię kochać Ciebie tak, jak Ty pragniesz być kochany? Pytam o jakość mojej miłości do Ciebie, który kochasz mnie bezgranicznie. Pytam o moją miłość, bo wiem, że moje serce potrafi nie tylko kochać, ale i zdradzać... Pytam, gdyż w doświadczeniu miłości, jaka łączy Boga i Izraela, znajduję ostrzeżenie, wypowiedziane przez Ezechiela w kolejnym fragmencie tegoż proroctwa: prorok najpierw opisuje tu wielkość obdarowania, a potem wielkość zdrady, jaka zrodziła się w sercu obdarowanej Oblubienicy. Oto słowa, jakie kierujesz do Izraela-Oblubienicy za pośrednictwem Ezechiela: (1:22)

M „...przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiosem i okryłem cię jedwabiem. Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. Włożyłem też pierścienie w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałe diadem na twoją głowę. Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej”. (0:56)

W „Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, którymi cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny z namiotami o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. Wziąwszy ozdobne przedmioty z mojego złota i z mojego srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi”. (1:13)

W *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5-6 zwrotka (1:26)*

D Najukochańszy Jezu! W przestrzeni naszego spotkania z Tobą, ukrytym pod bielą Przenajświętszej Hostii, wybrzmiały słowa przejmującego wyrzutu, skierowane przez Boga do Izraela-Oblubienicy, słowa miłosnego zawodu z powodu niedojrzałości wybranki do trwania w wiernej wzajemnej miłości. Słowa miłosnej skargi docierają i do serca mojego, poruszają, pozwalają zastanowić się nad jakością mojej miłości wobec Ciebie. Wsłuchując się w proroctwo Ezechielowo pytam zatem w głębokości serca mojego: Czy i ja nie zawodzę Ciebie? Czy i ja nie zdradzam Ciebie? Czy i do mnie nie mają zastosowania właśnie te słowa skargi, którymi ukazujesz, że naprawdę Ciebie jako mego Oblubieńca spotkał miłosny zawód zdrady małżeńskiej?... Jezu, czy ja Ciebie kocham? (1:21)

P Ukochany Zbawicielu! Izrael zdradzał Ciebie, gdyż obfitość plonów – bezinteresowny dar Twojej miłości wobec Wybranki – służył nie dla składania ofiar w świątyni jerozolimskiej, świątyni ustanowionej przez samego Boga. Izrael obfitość plonów składał w ofierze na wielu miejscach licznym bożkom... Plony ziemi, znak Twojego miłowania, stawały się w sercu i poprzez ręce Wybranki przedmiotem Twojej ogromnej goryczy. Izrael nie miłował Ciebie, Izrael nie miał już serca dla Ciebie, Izrael zdradzał Ciebie... To gorzkie doświadczenie uczy nas o sercu człowieka, sercu, które zdolne jest do tak wielkiej niewdzięczności, do sprawiania tak ogromnego zawodu jednemu Bogu, Temu, który kocha i obdarowuje bezinteresownie... (1:18)

P *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 7-8 zwrotka (1:26)*

B Jezu! To doświadczenie z historii Izraela każe spojrzeć w serca nasze z trwożnym pytaniem: Czy ja nie zdradzam jedynego Zbawiciela, Jezusa? Czy Jezus jest dla mnie najważniejszy? Czy w Jezusie upatruję całą moją nadzieję, źródło szczęścia, źródło życia, które nigdy nie przeminie? Czy w celebracji eucharystycznej upatruję źródło mojej mocy do życia w jedności z Chrystusem i Kościołem? Ukochany Zbawicielu! Z pomocą w udoskonaleniu i oczyszczeniu naszych serc przychodzi nam Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która w wydanym w 2001 roku dokumencie *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (nr 11) przestrzega: (1:09)

Z „Historia poucza, że w pewnych epokach życie wiary było oparte na formach i praktykach pobożności nierzadko odczuwanych przez wierzących jako bardziej przenikające i wciągające niż obchody liturgiczne. A przecież **«każda celebrowanie liturgiczna jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła»**”. Kongregacja na innym miejscu podkreśla, że wielkim błędem w życiu duchowym jest „niezwracanie wystarczającej uwagi na centralne znaczenie Tajemnicy Paschalnej Chrystusa, fundament, źródło i szczyt całego kultu chrześcijańskiego celebrowanego w niedzielę jako w dniu uprzywilejowanym” (nr 41). (1:22)

A Najdroższy Zbawicielu! Te pouczenia Kongregacji pozwalają nam dostrzec, jak niezastąpioną rolę w naszych relacjach do Ciebie odgrywa Msza Święta, podczas której przyjmujemy Ciebie w Komunii Świętej jako Tego, który przechodzi paschalną drogą poprzez dolinę śmierci ku życiu nowemu. Pokornie prosimy Ciebie, abyś odnowił w nas zdolność do miłowania Ciebie w czasie Eucharystii i po jej zakończeniu, kiedy to po Komunii Świętej jesteś w naszych wnętrznościach jak w tabernakulum. Spraw swoją Boską mocą taką przemianę serc naszych, abyśmy potrafili spełnić pragnienie Serca Twego, które powierzyłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque: **„Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”**. (1:35)

J Najdroższy Jezu! Oto wyznanie i jednocześnie zobowiązanie dla nas: **„Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło”**. Pragniemy tak właśnie Ciebie kochać. Czy potrafimy? Jeśli nas nie wspomóżesz, to nie zdołamy... Wierzmy jednak, że możesz wspomóc nas swoją łaską. Pozostaniemy teraz przez chwilę w ciszy, aby wsłuchiwać się z uwagą w Twój głos, głos Oblubieńca, głos Pasterza, głos Zbawiciela. Mów, o Panie, w głębi naszych serc. Mów Panie, bo służebnice i słudzy Twój słuchają. Amen. (1:00)